sobota, 07.11.2026

ŚWIADECTWO: Albania: 98-letni kardynał o wierze, która pomogła mu przetrwać i uniknąć śmierci

W 1963 r. ks. Ernest Simoni, późniejszy albański kardynał, został aresztowany i skazany na śmierć przez komunistyczne ateistyczne władze Albanii po odprawieniu Mszy św. za spokój duszy zamordowanego prezydenta Stanów Zjednoczonych Johna F. Kennedy'ego. W rozmowie z Markiem Ironsem w programie „EWTN News in Depth" 98-letni kardynał opowiedział, jak niezachwiana wiara pomogła mu przetrwać i uniknąć śmierci.

Kard. Simoni był więziony i torturowany za praktykowanie wiary. Ostatecznie karę śmierci zamieniono mu na przymusową pracę. Nadal potajemnie codziennie odprawiał Mszę św., podczas gdy partia komunistyczna usiłowała wykorzenić religię z całego regionu.

Choć wiele osób zdawało sobie sprawę z niebezpieczeństwa związanego z tym, nikt nie doniósł władzom komunistycznym. Jak powiedział, gdyby reżim odkrył, co robił, prawdopodobnie zostałby powieszony. Swoje ocalenie przypisuje wyłącznie łasce Bożej.

Po rozwiązaniu Albańskiej Partii Pracy w 1991 r. został zwolniony z obowiązku pracy fizycznej pod nadzorem państwa. Niewiele mówi o torturach, których doświadczył. „Zabrali mnie także do wojska... Kazali mi maszerować przez 16 godzin... bez jedzenia i picia. Umierałem" - wspominał kard. Simoni. „Dzięki Bogu, On chciał mnie ocalić. To ręka Boga mnie tam chroniła".

W 2014 r. papież Franciszek podczas wizyty w Albanii głęboko wzruszył się świadectwem tego kapłana, a w 2016 r. włączył go do Kolegium Kardynalskiego. Nazwał go „żyjącym męczennikiem". Kard. Simoni odwiedza różne kraje, głosząc wszystkim Ewangelię i opowiadając o swoich doświadczeniach w komunistycznej Albanii. Jego planowana listopadowa wizyta w Stanach Zjednoczonych przypada 63 lata po zamachu na Kennedy'ego, dokonanym 22 listopada 1963 r. w Dallas.

Kardynał powiedział, że nie żywi urazy do tych, którzy prześladowali jego i innych katolików. W tym roku powrócił do więzienia, w którym go torturowano, i mógł tam publicznie odprawić Mszę św. „Mamy obowiązek modlić się za każdego nieprzyjaciela, aby Bóg okazał mu miłosierdzie i abyśmy mogli spotkać się ze wszystkimi w niebie, ponieważ Chrystus przelał swoją krew za nas wszystkich" - podkreślił sędziwy purpurat.

Źródło:
https://www.niedziela.pl/artykul/129434/